

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, żywność, gospodarstwo

Myśmy normalnie żyli

Myśmy [w Braśławiu] normalnie żyli, dlatego, że myśmy się mogli utrzymywać z naszego ogrodu. Mieliśmy krowę. Mama zaczęła hodować świnie, czego przed wojną myśmy nie robili. Zaczęła hodować kury. Ja króliki tam zaraz jakieś. Było co jeść. Poza tym stryj z Dałań zawsze nam jeszcze podrzucał jakieś zboża, które myśmy do młyna wozili. Pamiętam, ja z matką woziliśmy zboże, pszenicę, żyto, do miejscowego młyna i przywoziliśmy stamtąd z powrotem mąkę. Także ja nie zaznałem nigdy głodu. Byłem szczęściarzem, jeżeli chodzi o te czasy wojenne. Nie wszystkim tak się udało przejść przez wojnę jak mnie, mojej siostrze, mojej mamie, babci. No ojciec w 1942 roku zmarł własną śmiercią.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"